

# Antoni Tronina

---

## Starotestamentowe wątki w mariologii Jana Pawła II

---

Salvatoris Mater 5/3, 9-21

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przystępując do opracowania niniejszego zagadnienia, trzeba najpierw zwrócić uwagę na programowe stwierdzenie Papieża, dotyczące miejsca Pisma świętego w teologii. Na początku swego pontyfikatu Jan Paweł II w konstytucji apostolskiej *Sapientia christiana* (15 IV 1979) przypomniał sformułowanie soborowe: *Studium Pisma świętego powinno być jakby duszą teologii, która opiera się, jako na trwałym fundamencie, na pisanym słowie Bożym i jednocześnie na żywej Tradycji* (nr 67). Nawiązując do tego ważkiego stwierdzenia, bp Jan Szlaga zauważa: *To już jest nie tylko zielone światło dla egzegezy i w ogóle studiów biblijnych, to jest po prostu zobowiązanie, pominięcie którego oznacza w teologii odłączenie się od żywej i ożywiającej duszy*<sup>1</sup>.

Magistralne stwierdzenie Jana Pawła II, zamieszczone w dokumencie dotyczącym kościelnych studiów uniwersyteckich, dotyczy również Jego mariologii. Niedawno dokonano ciekawego zestawienia metodologii dawnych i współczesnych dokumentów papieskich na tematy maryjne. *Biblia obecna jest w jednych i drugich, ale metoda posługiwania się tym podstawowym źródłem teologii jest diametralnie różna. Przed-soborowe dokumenty szukają w Biblii potwierdzenia dla swej nauki lub przynajmniej biblijnego jej zilustrowania. Diametralnie inaczej posługuje się Biblią soborowa nauka maryjna i posoborowe dokumenty maryjne. Wpatrują się one najpierw w biblijne orędzie maryjne i to na tle szeroko rozumianej historii zbawienia. Biblia w tych dokumentach stanowi fundament, punkt wyjścia*<sup>2</sup>.

Dla zweryfikowania tej tezy wyjdźmy od kluczowego tekstu soborowej mariologii, jakim jest VIII rozdział konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*. Oto stosowny fragment, dotyczący starotestamentowych zapowiedzi maryjnych: *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu oraz czcigodna Tradycja w sposób coraz bardziej jasny przedstawiają i naocznie niejako ukazują rolę Matki Zbawiciela w ekonomii zbawienia. Księgi Starego Testamentu opisują historię zba-*

<sup>1</sup> J. SZLAGA, *Pismo święte w nauczaniu Jana Pawła II*, w: „*Żeby nie ustala wiara*”. *Katolicki Uniwersytet Lubelski przed wizytą Ojca Świętego Jana Pawła II*, Lublin 1989, 42.

<sup>2</sup> J. KOBYŁKA, *Metoda biblijna papieskich dokumentów maryjnych (Pius IX – Jan Paweł II)*, „*Salvatoris Mater*” 3(2001) nr 2, 303.

wienia, w której powoli przygotowuje się przyjście na świat Chrystusa. Otóż te pradawne dokumenty, jak odczytuje się je w Kościele i jak w świetle późniejszego, pełnego Objawienia się je rozumie, ujawniają z biegiem czasu coraz jaśniej postać niewiasty, Matki Odkupiciela. Zarysowuje się Ona w tym świetle proroczo już w obietnicy danej pierwszym rodzicom, upadłym w grzech, a mówiącej o zwycięstwie nad wężem (por. Rdz 3, 15). Podobnie jest to ta Dziewica, która pocznie i zrodzi Syna, którego imię będzie Emmanuel (por. Iz 7, 14; por. Mich 5, 2-3, Mt 1, 22-23). Ona to zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go. Wraz z Nią, wreszcie, wzniosła Córą Syjonu, po długim oczekiwaniu spełnienia obietnicy, przychodzi pełnia czasu i nastaje nowa ekonomia zbawienia, kiedy to Syn Boży przyjął z Niej naturę ludzką, aby przez tajemnice ciała swego uwolnić człowieka od grzechu<sup>3</sup>.

Jak widać, soborowa *summa* mariologiczna powołuje się na trzy klasyczne teksty Starego Testamentu, mówiące o Matce Odkupiciela (Rdz 3, 15; Iz 7, 14; Mi 5, 2n). Obok nich jednak zauważamy dwa tematy prorockie, stosunkowo niedawno obecne w mariologii biblijnej: motyw „pokornych i ubogich Jahwe” oraz bogatą symbolikę „Córy Syjonu”. Przyjrzymy się kolejno obu grupom tekstów biblijnych w nauczaniu Jana Pawła II, aby na koniec zwrócić uwagę na szereg innych odniesień do Starego Testamentu, wykorzystanych przez Papieża w dokumentach maryjnych.

Jak wiadomo, podczas Soboru zderzyły się dwie metody biblijnej refleksji nad tajemnicą Maryi. Metoda tradycyjna wychodzi od tzw. przywilejów Maryi, poczynwszy od macierzyństwa Bożego aż po dogmat wniebowzięcia. Klasycznym przykładem tej metody, nazywanej „chrystotypiczną”, są w Polsce prace zasłużonego biblisty i mariologa, ks. Teofila Herrmanna<sup>4</sup>. Druga metoda, którą zwykło się określać „eklezjotypiczną”, wychodzi od paralelizmu Maryja – Kościół. Jej gorącym orędownikiem jest u nas od lat ks. Józef Kudasiewicz<sup>5</sup>. Po Soborze ten drugi kierunek, „horyzontalny”, coraz bardziej przeważa nad „wertikalnym” (Bóg – Maryja), chociaż obydwie tendencje należy traktować komplementarnie. Kościół przecież zależy całkowicie od Chrystusa, zatem i mariologia eklezjotypiczna winna się opierać na chrystotypicznej<sup>6</sup>. Toteż Ojcowie soborowi po przytoczeniu w *Lumen gentium* 55 trzech

<sup>3</sup> LG 55.

<sup>4</sup> Zob. jego najnowszą książkę: *Tajemnica Maryi. Zarys teologii maryjnej*, Warszawa 1999.

<sup>5</sup> *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991 (2. wyd. 2000); *Biblijna droga pobożności maryjnej*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 239-277.

<sup>6</sup> Zob. A. TRONINA, *Mysterium Trinitatis w eklezjotypicznej mariologii biblijnej*, w: *Trójca Święta a Maryja*, red. T. SIUDY, K. PEK, Częstochowa 2000, 19.

„tekstów mesjańskich” zasygnalizowali istnienie w Starym Testamencie wielu wątków literackich, które poprzez swą wartość eklezjalną mają również odniesienie do tajemnicy Maryi.

Papież Jan Paweł II doskonale łączy obydwa wspomniane wyżej sposoby uprawiania mariologii. Widać to najlepiej w encyklice *Redemptoris Mater* (1987 r.), a zwłaszcza w jej pierwszej części, ukazującej Maryję w tajemnicy Chrystusa. *Można by o tej części powiedzieć, że jest ona syntezą mariologii biblijnej*<sup>7</sup>. Zatrzymajmy się więc nad głębszą analizą tego dokumentu pod kątem wykorzystania w nim tekstów Starego Testamentu. Zauważamy bez trudu, że Papież opiera się w konstrukcji tej części encykliki na ósmym rozdziale *Lumen gentium*. Ponad 60 przypisów encykliki (na 147 ogółem) odnosi się do LG 52-69. Zresztą samo wprowadzenie do encykliki odwołuje się wprost do rozdziału VIII soborowej Konstytucji o Kościele, zatytułowanego „Błogosławiona Maryja Dziewica Boża Rodzicielka w tajemnicy Chrystusa i Kościoła”. Warto tutaj przypomnieć, że w tekstach soborowych Stary Testament rzadko jest cytowany<sup>8</sup>, ale są to zawsze miejsca doniosłe pod względem doktrynalnym. LG 55 odnosi się wprost do dwóch tylko miejsc biblijnych zapowiadających Matkę Odkupiciela. Pierwszym z tych tekstów jest tzw. „protoewangelia” (Rdz 3, 15), a drugim – sławne proroctwo o Emmanuelu (Iz 7, 14). Nadto znajdujemy tam odnośnik do proroctwa Micheasza (5, 2-3), bliskiego czasowo i treściowo tekstowi Izajasza. Otóż encyklika *Redemptoris Mater* odwołuje się do tych właśnie słów konstytucji soborowej, rozpoczynając wykład na temat roli Maryi w tajemnicy Chrystusa: *Boski «plan zbawienia», który został nam objawiony wraz z przyjściem Chrystusa, jest odwieczny [...]. W całości kształcie tego planu, który ogarnia wszystkich ludzi, szczególne miejsce zajmuje «niewiasta» jako Matka Tego, z którym Ojciec odwiecznie związał dzieło zbawienia. Jak uczy Sobór Watykański II, «zarysowuje się Ona [...] proroczo już w obietnicy danej pierwszym rodzicom, upadłym w grzech» – według „Księgi Rodzaju” (por. 3, 15). «Podobnie jest to ta Dziewica, która pocznie i zrodzi Syna, którego imię będzie Emmanuel...» – wedle słów Izajasza (por. 7, 14). W ten sposób Stary Testament przygotowuje ową «pełnię czasu», kiedy Bóg ześle «Syna swego, zrodzonego z niewiasty [...], abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo»<sup>9</sup>.*

<sup>7</sup> J. SZLAGA, *Pismo święte w nauczaniu Jana Pawła II...*, 46.

<sup>8</sup> W sumie 87 razy (co stanowi zaledwie dziesiątą część wszystkich cytatów biblijnych w dokumentach Soboru).

<sup>9</sup> RM 7.

Jeśli porównamy ten akapit z tekstem LG 55, okaże się, że Papież opiera się wprost na sformułowaniu soborowym, jak to zresztą zaznaczono w przypisie. Tekst encykliki świadczy jednak o znamienym pogłębieniu myśli Ojców Soboru. Widać to zwłaszcza w wykorzystaniu drugiej części przytoczonego już punktu 55. *Lumen gentium*. O ile teksty Rdz 3, 15 i Iz 7, 14 należą do zbioru *dicta probantia* tradycyjnej „mariologii chrystotypicznej”, o tyle sygnalizowane dalej *toposy* literackie „ubogich Pana” i „Córy Syjonu” świadczą o akceptacji przez Sobór również metody „eklezjotypicznej”. Jan Paweł II korzysta z tej metody bardzo obficie, i to nie tylko w omawianej encyklice, jak się wkrótce przekonamy<sup>10</sup>.

Zapowiedź tej metody widać już we wstępie do encykliki o Matce Odkupiciela: *Obecność Jej pośród Izraela – dyskretna i chybła przez współczesnych Jej nie zauważona – pozostawała równocześnie przejrzysta i jawna wobec Przedwiecznego, który z tą ukrytą «Córą Syjonu» (por. So 3, 14; Za 2, 14) związał swój zbawczy plan obejmujący całe dzieje ludzkości*<sup>11</sup>. Papież wraca do znaczenia tego tytułu maryjnego nieco dalej, rozważając sens anielskiego pozdrowienia: *Uzasadnieniem podwójnego pozdrowienia jest to, że w duszy tej «Córy Syjonu» odstonił się niejako cały «majestat łaski» – tej łaski, jaką «Ojciec... obdarzył nas w Umiłowanym»*<sup>12</sup>.

Motyw „ubogich Pana” został natomiast rozwinięty w zakończeniu drugiej części encykliki, przy okazji omówienia „opcji na rzecz ubogich”, widocznej w *Magnificat*: *„Maryja jest głęboko przeniknięta duchem „ubogich Jahwe”, którzy w modlitwie Psalmów oczekiwali swego zbawienia od Boga, pokładając w Nim całą ufność (por. Ps 25[24]; 31[30]; 35[34]; 55[54]). Ona zaprawdę głosi przyjście tajemnicy zbawienia, przyjście „Mesjasza ubogich” (por. Iz 11, 4; 61, 1). Czerpiąc z serca Maryi, z głębi Jej wiary, która się wyraziła w słowach „Magnificat”, Kościół coraz bardziej odnawia w sobie świadomość, że prawdy o Bogu zbawiającym, o Bogu, który jest źródłem wszelkiego obdarowania, nie można oddzielać od tej szczególnej opcji na rzecz ubogich i pokornych, która – wysławiana w „Magnificat” – wyraziła się następnie w słowach i czynach Jezusowych*<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> Por. S. KOPEREK, *Idee przewodnie encykliki Jana Pawła II „Redemptoris Mater”*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki „Redemptoris Mater”*, red. S. GRZYBEK, Kraków 1988, 17-32.

<sup>11</sup> RM 3.

<sup>12</sup> TAMŻE, 8.

<sup>13</sup> TAMŻE, 37.

Tak więc pierwsza część encykliki (*Maryja w tajemnicy Chrystusa*) reprezentuje tradycyjną mariologię „chrystotypiczną”, podczas gdy druga (*Bogarodzica w pośrodku pielgrzymującego Kościoła*) jest przykładem współczesnej tendencji „eklezjotypicznej”. Papież rozpoczyna tę drugą część od przypomnienia sławnych słów Konstytucji dogmatycznej o Kościele, opisujących językiem biblijnym tajemnicę Ludu Bożego: *Jak Izrael wedle ciała, wędrujący przez pustynię, nazwany już jest Kościołem Bożym* (por. 2 Ezd 13,1; Lb 20,4; Pwt 23,1nn), *tak nowy Izrael [...] nazywa się Kościołem Chrystusowym*<sup>14</sup>. Następnie dodaje od siebie: *Właśnie na tej drodze-pielgrzymce Kościoła poprzez przestrzeń i czas, a bardziej jeszcze poprzez dzieje ludzkich dusz, Maryja jest obecna jako Ta „błogosławiona, która uwierzyła”, jako Ta, która „szła naprzód w pielgrzymce wiary”, uczestnicząc jak żadne inne stworzenie w tajemnicy Chrystusa*<sup>15</sup>.

Nie ma tu potrzeby głębszej analizy „klasycznych” tekstów Starego Testamentu, które Ojciec Święty wykorzystał w pierwszej części swej encykliki. Są to teksty często omawiane, zarówno w tradycyjnych opracowaniach mariologii biblijnej, jak i w komentarzach do *Redemptoris Mater*<sup>16</sup>. Tutaj zauważmy tylko, że zwłaszcza do tekstu Protoewangelii (Rdz 3, 15) sięga Papież bardzo często, opierając na nim również swoje rozważania o „nowej Ewie”. Pojawi się on jeszcze raz w zakończeniu pierwszej części encykliki (RM 24) i w kilkunastu innych wypowiedziach Jana Pawła II<sup>17</sup>. Zgodnie ze współczesną hermeneutyką biblijną, Papież odnosi słowa Protoewangelii wprost do zapowiedzianego Mesjasza, a dopiero wtórnie do Jego Matki, „nowej Ewy”. Ten tradycyjny tytuł Maryi, pochodzący od św. Ireneusza, pojawia się kilkakrotnie w nauczaniu Jana Pawła II<sup>18</sup> i służy jako dopełnienie nauki św. Pawła o Chrystusie „nowym Adamie”.

Podobnie jest w przypadku drugiego z klasycznych tekstów: o Matce Emmanuela (Iz 7, 14). Przewija się on w nauczaniu Jana

<sup>14</sup> LG 8.

<sup>15</sup> RM 25.

<sup>16</sup> Zob. S. GRZYBEK, *Maryja przed Chrystusem na horyzoncie dziejów zbawienia*, w: *Matka Odkupiciela...*, 33-41; O. DA SPINETOLI, *Maryja w Biblii*, Niepokalanów 1997, 27-37.

<sup>17</sup> I 141n; II 108-110. 128. 140. 267. 273n; III, 6. 36. 111. 194. 236; IV 30. 136-138. 150. 166n; SM 10, 379. Odsyłacze do tekstów papieskich odnoszą do pracy: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1999*, red. A. SZOSTEK, t. I-V, Warszawa 1998-1999. Cyfra rzymska oznacza kolejny tom wydawnictwa; cyfry łacińskie następujące po niej odsyłają do stron w danym tomie. Skrót SM z cyfrą łacińską oznacza kolejny tom kwartalnika *Salvatoris Mater*. Najnowsze wypowiedzi papieskie czerpiemy z polskiego wydania „L'Osservatore Romano”.

<sup>18</sup> IV 207n. 243. 253. 275; V 131.

Pawła II kilkanaście razy<sup>19</sup>, służąc za potwierdzenie prawdy o dziewictwie Maryi. Ojciec Święty wyjaśnia ten werset w szerokim kontekście „Księgi Emmanuela”, wskazując najpierw na sens wyrazowy. Rzadko natomiast cytuje Papież prorocstwo Micheasza (5, 1) o narodzeniu Mesjasza w Betlejem<sup>20</sup>. Ta ostrożność podyktowana jest również znajomością opinii współczesnych egzegetów, którzy niechętnie odnoszą ten tekst do Maryi.

Więcej miejsca należy poświęcić „eklezyjotypicznej” mariologii Jana Pawła II. Podobnie jak w najnowszym cyklu katechez o psalmach brewiarza, Papież chętnie korzysta z prac współczesnych egzegetów, nie tylko katolickich. Trzeba pamiętać, że maryjna interpretacja *toposu* „Córy Syjonu” wyszła od protestantów i początkowo była nieufnie przyjęta w egzegezie katolickiej<sup>21</sup>. Natomiast temat „pokornych i ubogich Pana” rozwinął przed pięćdziesięcioma laty katolicki biblista Albert Gelin<sup>22</sup>; od tego czasu chętnie go podejmują również egzegeci i teologowie innych wyznań<sup>23</sup>. Obydwa tematy zostały zasygnalizowane w soborowej konstytucji dogmatycznej o Kościele (LG 55), chociaż bez podania wyraźnych odniesień skryptyrystycznych. Jeden z redaktorów *Lumen gentium*, G. Philips, tak wyjaśnia ten sposób zredagowania tekstu: *Żadnemu z tych dwu pojęć nie towarzyszy odnośnik, ponieważ obydwie stanowią swego rodzaju „locus communis” pobożności Starego Testamentu. „Córa Syjonu”, figura ludu wybranego, niesie w sobie obietnicę, która zrealizuje się w pełni czasu*<sup>24</sup>.

Zastrzeżenia części Ojców Soboru co do użycia tytułu „Córa Syjonu” dotyczyły nie tyle samej jego treści, co raczej metody przeniesienia go ze wspólnoty wiary Izraela na Maryję. Niewątpliwie obawy budził też sam fakt, że tytuł ten był nieobecny w tradycyjnej pobożności maryjnej. Jak już wspomniano, to protestanci w połowie XX wieku (luteranin H. Sahlin, a po nim anglikanin A. G. Hebert) zwrócili uwagę na możliwość odczytania pewnych tekstów

<sup>19</sup> I 21; II 96; III 89. 198; IV 19. 139-142. 182. 185; V 464; SM 5, 320; 9, 391; ORpol 2[2002]23.

<sup>20</sup> II 259; IV 141.

<sup>21</sup> Na ten temat piszę szerzej w art. „Wzniosła Córa Syjon” (KK 55), „Częstochowskie Studia Teologiczne” 23-24(1995-96)137-148; *Maryja „Córa Syjonu”*. *Perspektywa eklezyjologiczna*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 2, 11-25.

<sup>22</sup> A. GELIN, *Les pauvres que Dieu aime*, Paris 1953 (praca wielokrotnie wznawiana i tłumaczona).

<sup>23</sup> Zob. M. THURIAN, *Maryja, Matka Pana, figura Kościoła*, Warszawa 1990.

<sup>24</sup> G. PHILIPS, *L'Église et son mystère au deuxième Concile du Vatican. Histoire, texte et commentaire de la Constitution „Lumen Gentium”*, t. 2, Paris 1968, 231.

ewangelicznych w świetle prorocत्व biblijnych, dotyczących gminy powygnaniowej. *Możliwe, że zdrowa egzegeza Ewangelii Łukasza wymaga założenia, że Ewangelista ukazując Maryję podczas zwiastowania anielskiego i śpiewu „Magnificat”, widział w Niej „Córę Syjonu”, znaną nam ze Starego Testamentu. Być może, także w innych tekstach Łukasza i ogólnie Nowego Testamentu znajdują się dalsze aluzje do tej samej myśli*<sup>25</sup>. Niezależnie od sugestii wspomnianych autorów S. Lyonnet<sup>26</sup> zwrócił uwagę, że w pozdrowieniu anielskim skierowanym do Maryi (Łk 1, 28) wypełnia się formuła prorocka, tłumaczona w Septuagincie przez *chaire*, „cieszyć się” (So 3, 14; Jl 2, 21; Za 9, 9; por. Lam 4, 21). Nie jest to zwykłe pozdrowienie hebrajskie (*szalom*), lecz zapowiedź radości mesjańskiej, zwrócona do Córy Syjonu. Lyonnet<sup>27</sup> pogłębił następnie swoją tezę, badając związek całej perykopy Łk 1, 26-38 z przytoczonymi tekstami proroków. Do tych samych wniosków dochodzi również w obszernym studium R. Laurentin<sup>28</sup>. Wykazuje on, że wszystkie trzy teksty prorockie (So 3, 14-17; Jl 2, 21-27 i So 9, 9-10) przekazują „Córce Syjonu” to samo radosne orędzie o bliskim przyjsciu Mesjasza. W Jego osobie sam Jahwe zasiądzie na Syjonie jako „król” i „zbawca”. Otóż te same cechy odnajdujemy w Łukasowym opisie zwiastowania, przy czym Maryja nazwana jest *kecharitomene*, a nie „Córą Syjonu” jak dawna Jerozolima. Laurentin<sup>29</sup> dodaje przy tym, że utożsamienie Maryi z Córą Syjonu jest cechą całej Łukasowej „Ewangelii dzieciństwa”, aż po ofiarowanie w świątyni (Łk 2, 35). Łukasz aktualizuje teksty dotyczące Syjonu, odnosząc ich spełnienie do osoby Matki Zbawiciela.

Dalszego pogłębienia typologii „Córy Syjonu” dokonał wybitny znawca Starego Testamentu, a jednocześnie mariolog, H. Cazelles<sup>30</sup>. Zauważył on, że biblijne pojęcie „Córy Syjonu” podlega stopniowej ewolucji w tekstach prorockich, aż po Jeremiasza i Lamentacje. Po niewoli babilońskiej chwała odnowionej Jerozolimy odnosi się nadal do tej samej personifikacji dawnych tajemnic radosnych i bolesnych. Obecnie „Córa Syjonu” wezwana jest do chwały jako Lud święty (Iz 62, 11-12). Przypomina to wezwanie Maryi do radości macierzyństwa mesjańskiego, gdy Boski posłaniec kieruje do

<sup>25</sup> A. G. HEBERT, *La Vierge Marie, fille de Sion*, „Vie Spirituelle” 85(1951) 127.

<sup>26</sup> S. LYONNET, „*Chaire Kecharitomene*”, „Biblica” 20(1939) 131-141.

<sup>27</sup> TENŽE, *Il racconto dell'Annunciazione*, „Scuola Cattolica” 82(1954) 411-446.

<sup>28</sup> R. LAURENTIN, *Structure et théologie de Luc I-II*, Paris 1957.

<sup>29</sup> TAMŽE, 151.

<sup>30</sup> Zestawienia wyników jego prac, rozproszonych w różnych periodykach, dokonał D. COLOMBO, *Maria Figlia di Sion*, Vercelli 1983.



Niej pozdrowienie „pełna łaski” (Łk 1, 28). Końcowe rozdziały *Księgi Izajasza* mówią o nowym ludzie, zrodzonym w radości przez Syjon-Jerozolimę (66, 6-10). Syjon staje się na nowo „rodzicielką”, jak dawna „Córa Syjonu” (Mi 4, 9-10). Psalmy rzadko stosują dawny tytuł Jerozolimy, ale i one mówią o płodności i macierzyńskiej radości Syjonu. Wystarczy tu przypomnieć Ps 87, zatytułowany w BT „Syjon macierzą wszystkich ludów”<sup>31</sup>.

Otóż maryjne teksty Jana Pawła II zdradzają doskonałą znajomość współczesnej egzegezy biblijnej. Przynajmniej 20 razy posłużył się Papież tytułem „Córa Syjonu”, ledwie zarysowanym w LG 55; czterokrotnie czyni to w encyklice maryjnej (RM 8. 24. 41 i 47)<sup>32</sup>. W cyklu katechez maryjnych Jan Paweł II chętnie odnosi to określenie biblijne do Matki Zbawiciela i obficie cytuje przy tym teksty prorockie Starego Testamentu<sup>33</sup>. Charakterystyczne, że właśnie motyw „Córy Syjonu” znalazł szczególne zastosowanie w dialogu ekumenicznym o roli Maryi w Nowym Testamencie<sup>34</sup>.

To samo można stwierdzić w przypadku drugiego z tematów zapowiedzianych w ósmym rozdziale *Lumen gentium*. Tematyka „ubogich Jahwe” nie stanowiła problemu dla Ojców Soboru z tego choćby względu, że Nowy Testament tak właśnie przedstawia samego Chrystusa. Łatwo więc było ukazać Jezusowy ideał w życiu Jego Matki. Prace egzegetów, poczynając od Alberta Gelin, podkreślają obecność starotestamentowego tematu ubóstwa zwłaszcza w hymnie *Magnificat*<sup>35</sup>. Obok wymienionych już tekstów prorockich można tu wskazać na szereg psalmów, w których dominuje tematyka duchowego ubóstwa. Również i w tym przypadku Papież nawiązuje do najnowszych osiągnięć bibliistyki. Wystarczy tu przywołać cytowane już słowa zakończenia drugiej części encykliki<sup>36</sup>. Maryja, przeniknięta duchem „ubogich Jahwe”, pojawia się tam jako zapowiedź nadejścia „Mesjasza ubogich”. Odnośniki biblijne są i tutaj starannie dobrane: *Księga Izajasza* (11, 4; 61, 1)

<sup>31</sup> Por. mój art. *Oblubienica Boga i Matka Mesjasza. Ps 87 w tradycji zachodniej*, „*Salvatoris Mater*” 1(1999) nr 2, 86-92.

<sup>32</sup> Pozostałe teksty: III 69; IV 70.120.153.157-160.210.231; V 78.106.120.131.205; SM 9,395.

<sup>33</sup> JAN PAWEŁ II, *Miłość przyrzeczona Córce Syjonu* (Audiencja generalna, 24 IV 1996 r.); *Nowa Córa Syjonu*. (Audiencja generalna, 1 V 1996 r.), (IV 153-159).

<sup>34</sup> *Mary in the New Testament. A Collaborative Assessment by Protestant and Roman Catholic Scholars*, red. R. E. BROWN, K. P. DONFRIED, J. A. FITZMYER, J. REUMANN, New York/Mahwah [1978], 29. 128-132. 134. 156. 218. 285. 289.

<sup>35</sup> Zob. np. S. CHŁAD, *Magnificat orędziem o Bogu zbawiającym*, w: *Matka Odkupiciela...*, 109-119.

<sup>36</sup> Por. RM 37.

zwiastuje tajemnicę Chrystusa, podczas gdy teksty Psalmów (25[24]; 31[30]; 35[34]; 55[54]) ewokują ważny temat teologii Starego Testamentu, znajdujący dopełnienie w *Magnificat*. Zauważmy przy okazji, że Papież odwołuje się do hebrajskiej wersji Psalterza (numeracja *Septuaginty* podana jest na drugim miejscu), podkreślając pierwszeństwo oryginału nad wersją tradycyjną.

Mówiąc o Psalmach, warto podkreślić ich częstą obecność w nauczaniu Jana Pawła II. Chodzi tu nie tylko o ich tradycyjny wykład metodą *lectio divina*, zapowiedziany w liście apostolskim *Novo millennio ineunte*, podjęty w katechezach środowych. Poza systematycznym wyjaśnianiem psalmów brewiarzowych Papież często odwołuje się do Psalterza jako źródła prawd objawionych. W mariologii Jana Pawła II najczęściej cytowany jest wspomniany już wyżej Ps 87[86] o „macierzyństwie Syjonu”<sup>37</sup>. Sporadycznie nawiązuje Ojciec Święty do Ps 45[44], tak drogiego Tradycji chrześcijańskiej (BT: „Weselna pieśń dla Pomazańca Bożego”)<sup>38</sup>. Nie brak jednak w papieskich wypowiedziach maryjnych również odniesień do innych tekstów psalmicznych, ilustrujących tajemnicę Bożej Rodzicielki. Tak np., mówiąc o sanktuarium Matki Bożej Wniebowziętej w Kijowie<sup>39</sup>, przywołuje Papież grecki napis widniejący w absydzie tejże świątyni: *Bóg jest w jego wnętrzu, więc się nie zachwieje; Bóg mu pomoże o brzasku poranka* (Ps 46[45], 6). Tradycja liturgiczna Kościoła wschodniego zawsze odnosiła te słowa do misterium wcielenia. W bizantyjskiej liturgii Zwiastowania wyjaśnia Ojciec Święty słowa Ps 24[23], 7. 9: *Owa natura, która dziś podnosi „odwieczne bramy, aby mógł wkroczyć Król chwały”, jest, zgodnie ze słowami liturgii, prawdziwie nowym stworzeniem. W Chrystusie, poczętym w łonie Najświętszej Panny, rodzi się nowa ludzkość*<sup>40</sup>. Ponownie widać, jak Papież, zgodnie z najstarszą tradycją Kościoła powszechnego, osadza sens mariologiczny psalmu w jego chrystologii.

Natomiast przemówienie z okazji jubileuszu Jasnej Góry oparte jest na akomodacji słów Ps 48[47]: *Wielki jest Pan i godzin wielkiej chwały w mieście naszego Boga. Święta Jego góra, wspaniałe wzniesienie, radością jest całej ziemi*<sup>41</sup>. I ten psalm odnoszono w tra-

<sup>37</sup> III 68.72.161.170; V 17.80.

<sup>38</sup> II 209; IV 244.

<sup>39</sup> V 211 (Watykan, 22 XI 1987 r.).

<sup>40</sup> JAN PAWEŁ II, *Akatyst w łączności z Kościołami Wschodu i Zachodu*. Homilia wygłoszona podczas Mszy św. w bazylice Santa Maria sopra Minerva, 25 III 1988 r. (III 37).

<sup>41</sup> II 177-185.

dycji Wschodu i Zachodu chrześcijańskiego do Matki Bożej. Choć sens maryjny jest tylko swobodnym przystosowaniem sensu literalnego, katecheza papieska nie wzdrania się przed uszanowaniem starożytnej tradycji.

Należy jeszcze powrócić do metody „eklezjotypicznej” w papieskim nauczaniu maryjnym. Soborowa eklezjologia wydobyła z zapomnienia piękne teksty Starego Testamentu, mówiące o budowaniu wspólnoty Ludu Bożego już pod Synajem. Klasycznym tekstem jest w tym przypadku opis zawarcia przymierza (Wj 19 i 24). Papież nawiązuje do tego opisu w dwu kolejnych przemówieniach na Anioł Pański w lipcu 1983 roku<sup>42</sup>. Doskonałym wypełnieniem słów Izraela: *Uczynimy wszystko, co Bóg nakazał* (Wj 19, 8; por. 24, 3. 7) jest posłuszeństwo Maryi. W tym przypadku Jan Paweł II powołuje się nie na Sobór, lecz na adhortację *Marialis cultus* Pawła VI, pogłębiając zarazem obecną tam analogię<sup>43</sup>.

Jak wiadomo, już w Średniowieczu teologowie chętnie korzystali z tekstów „eklezjalnych” Starego Testamentu, odnosząc je wprost do Maryi. Widać to zwłaszcza w śpiewanych do dziś Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu NMP<sup>44</sup>. Papież chętnie sięga do ich symboliki w wyjaśnianiu roli Maryi w Kościele. Korzysta przy tym obficie z tekstów liturgicznych objaśniających treść świąt maryjnych. Tak np. w homilii na Wniebowzięcie wyjaśnia sens biblijnego obrazu: „*Arka Przymierza*” to ta, w której „*Słowo stało się ciałem*”<sup>45</sup>. Również postacie kobiet, które pełniły zbawcze role w dziejach Starego Testamentu, stanowią „figury” Matki Odkupiciela. Temu zagadnieniu poświęcił Ojciec Święty jedną z katechez cyklu maryjnego<sup>46</sup>. Zgodnie z dawną tradycją liturgiczną, często w papieskiej mariologii pojawiają się teksty deuterokanonicznej *Księgi Judyty*<sup>47</sup>. Dzielna niewiasta, która odcięła głowę Holofernesa, jest szczególnie wyraźną realizacją zapowiedzi zwycięstwa „nowej Ewy” nad rajskim wężem (Rdz 3, 15). Samo imię Judyty nawiązuje do imienia Judy Machabeusza i jest symbolem narodu żydowskiego. Kościół bez trud-

<sup>42</sup> JAN PAWEŁ II, *Nowa forma przymierza* (Watykan, 3 VII 1983 r.) i *Duchowy testament Maryi* (Castel Gandolfo, 17 VII 1983 r.): V 71-74.

<sup>43</sup> Por. MC 57.

<sup>44</sup> Por. A. TRONINA, *Zawitaj Pani świata. Obrazy i symbole biblijne w Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu NMP*, Niepokalanów 1995.

<sup>45</sup> JAN PAWEŁ II, *Dla nas, którzy pielgrzymujemy*. Homilia podczas Mszy św. w uroczystość Wniebowzięcia Matki Boskiej, Castel Gandolfo, 15 VIII 1986 r. (II 273).

<sup>46</sup> TENŻE, *Rola kobiet w ocaleniu ludu*. Audiencja generalna, 27 III 1996 r. (IV 147-149).

<sup>47</sup> Np. Jdt 13, 20 (II 155n. 270. 276-279; III 36); Jdt 15, 9 (II 155; III 222; IV 149).

ności dostrzegł tu personifikację własnej misji zbawczej i uznał Judytę za proroczą zapowiedź Matki Odkupiciela.

Z kolei heroiczna wiara Maryi ma swój biblijny *antecedens* w postaciach licznych matek Izraela, jak Sara (Rdz 17, 15-21; 18, 10-14), Rachela (Rdz 30, 22), matka Samsona (Sdz 13, 1-17) i Anna, matka Samuela (1 Sm 1, 11-20). Mówiąc o ich „płodnej bezpłodności”, zwraca Papież uwagę na darmość Bożego daru<sup>48</sup>. Typami posłusznej służebnicy Pańskiej są w katechezie papieskiej ci wszyscy, *którzy zostają powołani do spełnienia misji dla dobra ludu wybranego*: Abraham (Rdz 26, 24), Izaak (Rdz 24, 14), Jakub (Wj 32, 13; Ez 27, 25) i Dawid (2 Sm 7, 8 itd.). *„Sługami są również prorocy i kapłani, na których spoczywa zadanie formowania Ludu Bożego do wiernej służby Panu. Księga proroka Izajasza w łagodności „cierpiącego Sługi” wychwala wzór wierności Bogu, płynącej z nadziei na odkupienie grzechów wielu (por. Iz 42-53). Przykładów wierności dostarczają również niektóre kobiety, jak królowa Estera, która prosząc o ocalenie Żydów, zanosí modlitwę do Boga i wielokrotnie mówi o sobie „służebnica Twoja” (Est 4, 17)“<sup>49</sup>.*

Papież podejmuje więc typologię biblijną i rozszerza jej definicję, odnosząc do Maryi także wiele przykładów z życia mężczyzn. Nade wszystko zaś opiera Ojciec Święty typologię maryjną na chrystologicznej: mówiąc o „służebnicy Pańskiej”, wskazuje od razu na Jej najwyższy wzór w Osobie Chrystusa, „Sługi Pańskiego”<sup>50</sup>. Natomiast przykład Estery, szeroko rozwijany w typologii „królewskiej” Maryi, został przez Papieża zaledwie wspomniany, i to z dodatkiem stosownego wyjaśnienia. Typologia biblijna nie może bowiem opierać się tylko na zewnętrznych i przypadkowych podobieństwach. Przy jej stosowaniu konieczna jest znajomość reguł hermeneutyki<sup>51</sup>. Jan Paweł II okazuje się doskonale zorientowany również w osiągnięciach współczesnej hermeneutyki biblijnej. Dobrym tego przykładem jest korzystanie w mariologii z tekstów „mądrościowych” Starego Testamentu, lekceważonych do niedawna przez egzegetów<sup>52</sup>. *Maryja, jako Matka Wcielonego Słowa była „Sedes Sapientiae”, Oblubie-*

<sup>48</sup> JAN PAWEŁ II, *Ta, która uwierzyła*. Audiencja generalna, 3 VII 1996 r. (IV 180-183). Por. IV 70. 188. 213.

<sup>49</sup> TENŻE, *Posłuszna służebnica Pańska*. Audiencja generalna, 4 IX 1996 r. (IV 204).  
<sup>50</sup> IV 205.

<sup>51</sup> Zob. G. ODASSO, *Hermeneutyka biblijna w mariologii*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 2, 203-236.

<sup>52</sup> Szerzej na ten temat zob. I. DE LA POTTERIE, *Maryja w tajemnicy Przymierza*, Warszawa 2001, 19n.

nicą Ducha Świętego, pierwszą zwiastunką i pośredniczką Ewangelii o pochodzeniu Jezusa<sup>53</sup>.

Chętnie też Papież sięga do tekstów sławiących cnoty kobiece. *Literatura sapiencjalna uznaje wierność kobiety wobec Bożego przymerza za szczyt jej możliwości i powód do wielkiego podziwu. Istotnie, nawet jeżeli zachowanie kobiety może niekiedy rozczarować, to przechodzi ono wszelkie oczekiwania, kiedy jej serce jest wierne Bogu: „Kłamiwy wdzięk i marne jest piękno; chwalić należy niewiastę, co boi się Pana” (Prz 31, 30). W tym kontekście Księga Machabejska ukazuje dzieje matki siedmiu braci, którzy ponieśli męczeństwo podczas prześladowania Antiocha Epifanesa [...]. W tych postaciach kobiecych, w których objawiają się nadzwyczajne dzieła Bożej łaski, dostrzegamy zapowiedź Tej, która zostaje największą kobietą – Maryję, Matkę Pana<sup>54</sup>.*

W sumie biblijna mariologia Jana Pawła II wykazuje dogłębną znajomość egzegezy tradycyjnej, opartej na kilku tekstach zwyczajowo odnoszonych do Matki Odkupiciela (Rdz 3, 15; Iz 7, 14; Mi 5, 2n), jak również na typologii Ewa-Maryja rozpowszechnionej w średniowiecznej pobożności maryjnej. Jednocześnie z powodzeniem rozwija ona wątki literatury sapiencjalnej, wiążąc Pawłowy temat Chrystusa – Bożej Mądrości (1 Kor 1, 24) z Maryją – Stolicą Mądrości. Nade wszystko jednak papieskie nauczanie odwołuje się do sugerowanych w *Lumen gentium* 55 tematów drogich biblistyce XX wieku: „ubogich Jahwe” i „Córy Syjonu”. Podjęcie tak różnorodnych metod wykładu Starego Testamentu pozwala przyrównać Jana Pawła II do ewangelicznego ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare (Mt 13, 52).

Ks. prof. dr hab. Antoni Tronina  
Katolicki Uniwersytet Lubelski (Lublin)

ul. Św. Barbary 41  
PL - 42-200 Częstochowa

<sup>53</sup> IV 77. Por. A. TRONINA, *Maryja – Stolica Mądrości*, w: *U boku Syna*, red. J. SZLAGA, Lublin 1984, 55-63.

<sup>54</sup> JAN PAWEŁ II, *Szlachetność moralna kobiety*. Audycja generalna, 10 IV 1996 r. (IV 150-152).

# L'Antico Testamento nella mariologia di Giovanni Paolo II

(Riassunto)

Il Papa nel suo insegnamento mariano si appoggia dapprima sull'esegesi tradizionale dei tre testi „classici” dell'Antico Testamento (Gen 3, 15; Is 7, 14; Mich 5, 2n) e anche sulla tipologia Eva-Maria (s. Ireneo), molto piaciuta nel Medioevo. Indipendentemente di questo, Giovanni Paolo II sfrutta volentieri molti temi della letteratura sapienziale, usando la tipologia Cristo-Sapienza (1 Cor 1, 24) e Maria-Sede di Sapienza. Anzitutto però la catechesi papale si reca ai temi suggeriti da *Lumen Gentium* 55 e così cari ai biblisti contemporanei: „Poveri del Signore” e „Figlia di Sion”. In tutta sua metodologia dell'esplicazione biblica il Santo Padre può essere comparato con un „padre di famiglia che trae fuori del suo scrigno cose nuove ed antiche” (Mt 13, 52)